



Często zadaję to pytanie ludziom w różnych parafiach podczas rekolekcji adwentowych lub wielkopostnych, które prowadzę. Nie spotkałem jeszcze człowieka, który by nie chciał zostać świętym. Zawsze tłumaczę wiernym tę prawdę w następujący sposób. Święty tzn. szczęśliwy, a przecież każdy z nas chce być szczęśliwym i tego szczęścia życzy sobie i swoim bliskim, a więc jeżeli szczęśliwym, to i świętym. Warto po raz kolejny na miarę ludzkich sił zastanowić się nad świętością, do której wszyscy tu na ziemi dążymy.

Człowiek wierzący na swojej drodze ma wszystko, aby zostać świętym. Sakramenty, nauczanie Kościoła, tysiące przykładów ludzi, którzy wszystko czynią do tego, aby zostać świętymi itd. Przypominają się mi słowa świętego Jana Pawła II, który o świętości powiedział w następujący sposób: „Chrześcijaństwo jest bardzo proste. Jest tak proste, że każde dziecko może je pojąć. Również świętość – owoc chrześcijaństwa – jest dziecinnie prosta. Czemu więc obrosła ona w tyle nieporozumień i fałszywych interpretacji?”. A jaką interpretację przyjęliśmy my? Bowiem nie jest prawdą, że nie mogę zostać świętym albo że święci żyli tylko za czasów Pana Jezusa. † Świętość to prawdziwe życie z Bogiem - powinniśmy to sobie każdego dnia uświadamiać. Wyznawana przez nas wiara pobudza nas do nawrócenia, do tego, byśmy mieli odwagę żyć na co dzień jednością i świętością, a jeśli nie jesteśmy świętymi, to dzieje się tak dlatego, że nie jesteśmy wierni Jezusowi. Krok po kroku powinniśmy przybliżać się do Chrystusa, przypominając sobie słowa św. Augustyna, który rozpoczyna swe „Wyznania” słynnym: „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”.

Świętość to także bycie człowiekiem o wielkim sercu. Kilka dni temu usłyszałem w radiu o pewnym eksperymencie, który został przeprowadzony w Rosji, Stanach Zjednoczonych i powtórzony u nas. Na ulicy leżał człowiek potrzebujący pomocy. W Rosji setki ludzi przechodziły obok, nie zwracając na niego uwagi, natomiast w Stanach ludzie od razu reagowali, proponując swoją pomoc. Cieszy mnie to, że na Białorusi było to samo, ludzie proponowali pomoc temu, kto jej potrzebował. Wielkie serce naszego narodu, może sprawić, że wiara będzie coraz silniejsza, a z tym - bliższa droga do świętości.

Ludzie, wyniesieni na ołtarze, to nie tylko męczennicy lub ci, którzy całe swoje życie spędzali na modlitwie. Wizerunek ten nie jest do końca prawdziwy. Wśród świętych byli różni ludzie. I

Czy chcesz zostać świętym?

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
14.09.2014 01:00

znowu warto zwrócić się do nauczania Wielkiego Świętego - Jana Pawła II: „Świętość nie jest żadnym ideałem i nie jest też zadaniem dla idealistów. Ona jest życiem, żywą, codzienną relacją międzyosobową, czymś niezwykle realistycznym. Tylko pozbawieni złudzeń realiści zostają świętymi. Nie ma i nie było świętych marzycieli. Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, jak pewnie po ziemi stąpali święci, jak dobrze znali najciemniejsze strony życia aż po myśli samobójcze włącznie, jak realistycznie oceniali swe własne możliwości. To nie ludzka słabość i związane z nią błędy są przeszkodą na drodze do świętości. Bóg z większych słabeuszy niż my uczynił świętych. On jest specjalistą od rzeczy po ludzku niemożliwych. Przeszkodą na drodze do świętości jest nasza niewiara”.

Niech wiara w naszym narodzie wzrasta, a wtedy i naród świętym będzie.